

Nr. akt \_\_\_\_\_

### Protokół przesłuchania świadka

Dnia 29 listopada 1947 r. w Radomyślu  
 Sędzia Sędzi Mieczysław Kowalski Prokurator Zbigniew Wesołowski  
 rejonu Sądu Okręgowego w \_\_\_\_\_ z siedzibą  
 w Radomyślu Sąd Grodzki w \_\_\_\_\_, Oddział \_\_\_\_\_  
 w osobie Sędziego Adama Kowalskiego Prokuratora J. S.  
 z udziałem Protokółanta T. Skubickiego  
 w obecności stron \_\_\_\_\_

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.<sup>1)</sup> —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na za-  
sadzie art. \_\_\_\_\_ k.p.k. po czym —<sup>1)</sup> świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Marcin Brziburski  
 Wiek lat 50  
 Imiona rodziców Mateusz, Agnieszka z Wrołkopolanin  
 Miejsce zamieszkania wsi Piekuty, gm. Grodzisko, pow. Konecki  
 Zajęcie rolnik  
 Wyznanie rymsko-kat  
 Karalność niekarany  
 Stosunek do stron obcy

Na początku 1941 roku (miej 3 1/2 roku) pracowałem jako  
 kochanek na posterunku i nadzianym w miejscowości Radomyśl  
 Komendantem posterunku był Kurt, zostając Epner, a  
 później Leit, oraz nadzianymi Stryker, Müller, Rozward  
 vel Rozwał, Walter Freitag, Tronpik. Wierstfess  
 jako nie postawili i nadzianymi doprowadzono różne  
 osoby, które u nas będąc były gruz. Mógłby insygn.  
 doprowadzono również Stanisław Wojnowskiego, którego również  
 będąc w miejscu polski. Był go Rozward, Stryker, Epner  
 gruzami po głowie i całym ciele. Jakiś nie później doświadcza-

<sup>1)</sup> Zgodnie wyrazy druku należy przekreślić.  
<sup>2)</sup> W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jeżeli udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

Wojnowskiego zabito i ciało pochowano w grocie koło

po. Benicaku. Wiedzieć się to nie było, gdzie został zabity

Wojnowski: grzebił jakiś iśwatom, były zabici ślady. Ze  
co Wojnowskiego acentowemu nie widać. O i innych zabitych  
dotychczas nie wiadomo, gdzie iśwatom nie widać. Sły-  
nęliście tylko od ludzi, że w terenie zabijali ludzi. Tyś  
których przyprowadzi do Radonicy po badaniu i po bicia  
odstawił do Kościel. Ludzi Wojnowskiego po wypuszczeniu  
zostali wypuszczeni i przesiedzeni na miejscowy cmentarz.

Odrazem ++

